

Nieznani, Tak, o tak

Słowa: Grzegorz ("Maja") Majewski

Muzyka: trad.

Tej nocy w drodze do Dublina zobaczyłem ją,

Uroczą, że nic tylko o niej marzyć.

Spytałem, czy samotnie pójdzie dalej drogą swą,

Czy noc przeczeka ze mną gdzieś na plaży.

Ref.: I rzekła: "Tak, o tak, w dwójkę lepiej będzie nam,

Lecz, gdy rano pomyślimy coś wzajemnie,

Wiedz, nigdy nie, o nie... Jutro pożegnamy się

I ziewając rano musisz iść beze mnie."

Uśmiechem obdarzyła mnie tak ciepłym, że ho ho,

Pomimo, że deszcz zmroził nas niemile.

Gdy wreszcie rzekła: "Pomóż mi, zgubiłam drogę swą."

Me serce już jej grało skoczne reele.

Zboczyliśmy ze szlaku, nawet nie wiem jak i gdzie,

Pamiętam, że tańczyliśmy w agrestcie.

Szum topól, noc, no i ... ten agrest zniewoliły mnie,

Lecz chyba głównie wdzięki jej niewieście.

I tu historię moją kończy taki smutny fakt:

Nad ranem chłód mnie zbudził w strasznym błocie.

Po dziewce i pieniądzech, wiecie, został tylko ślad.

Na pewno przygód takich znacie krocie.